Ner 177. ROK 1838. PONIEDZIAŁEK 6 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kajetana Wyznawcy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Olech.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 ϙ R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
4 6	27" 2" 702	† 12°, 6	5" 28	zchhodni słaby	Chmury	Wnocy Deszcz
2	2, 664	† 14, 8	5, 04	„ mocny	Pochmurno	Deszcz Grzmot
10	3, 815	† 10, 6	4, 56	„ słaby	Pogoda z chmurami	Deszcz Grzmot
5 6	4, 117	† 9, 4	4, 27	Żaden	Pogoda z chmurami	Mgła
2	3, 976	† 18, 8	5, 50	Zachodni słaby	„	
10	3, 251	† 15, 5	6, 26	Północny słaby	„	

Część Urzędowa.

Nro 5,658.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego

Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Z powodu spełzłej dla braku konkurentów licytacyi na przedsiebiorstwo czyszczenia ulic i placów w mieście Krakowie i jego przedmieściach, Wydział podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 b. m. i r. o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie w biórach jego nowa licytacya na wspomnione przedsiebierstwo, a to od podwyższonej przez Senat Rządzący w dniu 27 lipca r. b. do Nr. 4265 D. G. S. summy rocznie złp. 12,000 poczynając, ktoby więc przedsiebiorstwa takowego przez lat trzy podjąć się chciał, zaopatrzony vadium w kwocie złp. 1,200 w czasie i miejcu wyżej wspomnianym znajdować się winien, gdzie każdego czasu o dalszych warunkach wiadomość zasiągnąć może.

Kraków dnia 3 sierpnia 1838 r.

Senator Prezydujący,

X. SCIPIO.

Referendarz L. *Wolff.*

Nro 8594 9822.

DYREKCYA GŁÓWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek żądań wniesionych, o wystawienie i wydanie duplikatów, w miejsce jakoby spalonych, zniszczonych, lub zatraco-

nych następujących listów zastawnych a mianowicie: lit. *b* N. 162,364 na złp. 5,000 z kuponami od 2go półrocza 1835 r. lit. *b* Nro 193,372 na złp. 5,000 kupony niezaginęły, lit. *c* N. 112,075 na złp. 1000 z kuponami od 1go półrocza 1833 r., lit *c* N. 147,877 na złp. 2000 z kuponami od 2go półrocza 1833 r. lit. *d* N. 122,782 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 124,903 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 124,910 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 126,974 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d*. N. 128,616 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 130,246 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami lit. *e* N. 51,507 na złp. 200 z takiemiż jak powyższy kuponami.

Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiém w wykonaniu artykułu 124 prawa z dnia $\frac{1}{13}$ czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowémi do Dyrekcyi głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się, inaczéj rzeczone listy zastawne z kuponami, umorzone, i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejscu ich duplikaty stronom poszukującym wydane będą.

W Warszawie d. $\frac{12}{24}$ listopada 1837 r.

Członek Rady Stanu Prezes

J. Morawski.

Pisarz Dyrekcyi Głównéj

(8r.) *Drewnowski.*

Cześć Polityczna.

— *Warszawa 1 Sierpnia.* —

JW. jenerał adjutant Szypów, dyrektor główny prezydujący w komissyi rządowéj spraw wew. duch. i ośw. publ., wrócił do Warszawy.

Zawczoraj odbył się akt uroczysty zakończenia biegu nauk w instytucie agronomicznym w Marymoncie. Dyrektor tego instytutu, zagaił posiedzenie, wystawiając uczniom potrzebę łączenia teoryi z praktyką na wzajem; poczem profesor Józef Bełza, czytał. rozprawę o fabrykacyi cukru z buraków i wypływających z niéj korzyściach. JW. jenerał Okuniew, członek komissyi rząd. spraw wew., duch. i ośw. publicznego, rozdał patenta kończącym ten instytut uczniom. Odczytano pochwały i promocye; poczém z sali modelów i narzędzi rolniczych, gdzie się ten akt odbywał, przeszli wszyscy obecni do kaplicy i odspiewano hymn dziękczynny *Te Deum.*

— *Petersburg* 13 (25) *Lipca.* —

Z opisu szczegółów podróży odbywanéj przez J. C. W. W. X. Następcę Cesarzewicza, udzielonego w gazetach rządowych, dowiadujemy się, że J. C. W. w nocy na 17 (29) czerwca w Kopenhadze, powróciwszy z balu danego przez J. K. W. xięcia Ferdynanda, poczuł się niezupełnie zdrowym, a gdy się objawiła febra z przeziębienia, J. C. W za radą lekarzy nie wyjeżdżał aż do 21 tegoż miesiąca. Dnia 22 czerwca (4 lipca) zdrowie Cesarzewicza Jmci, dzięki Bogu, widocznie się już polepszyło. To było przyczyną krótkiéj odwłoki w zamierzonéj podróży.

Naczelnik sztabu głównego morskiego Jego Cesarskiéj Mości, admirał, jenerał-adjutant xiąże Menszyków, mianowany szefem staro-igermanlandzkiego pułku piechoty z zachowaniem dotychczasowych obowiązków, a zaś adjutant główno dowodzącego armią czynną, porucznik pułku izmaiłowskiego gwardyi Bałaszew, podniesiony do stopnia sztabs-

kapitana, z przeznaczeniem na fligel-adjutanta J. C. Mości.

Podniesieni zostali, między innymi, po wysłużeniu przepisanéj liczby lat: Rezydent w Krakowie, szambelan dworu, radca kollegialny baron Ernest Ungern-Sternberg, do stopnia radcy stanu; a zostający przy główno-dowodzącym armią czynną, do szczególnych poleceń, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, szambelan dworu i radca nadworny Alexander Krusensztein, do stopnia kollegialnego radcy.

— *Berlin* 29 *Lipca.* —

Król Jmć powrócił zawczoraj z Cieplic, do stolicy tutejszéj. — Powrócił także minister interesów zagranicznych, baron Werther.

— *Paryż* 21 *Lipca.* —

Jenerał hrabia Dampierre, który dowodził brygadą w Pireneach wschodnich, jedzie właśnie do Marsylii, zkąd popłynie do Algieru. Zdaje się, że przeznaczono mu jakieś dowództwo w Afryce, zapewne po jenerale Negrier.

Od czasu przybycia tu trzech komissarzy hiszpańskich, dla zawarcia układów o pożyczkę z panem Aguado, ma miejsce częsty bieg gońców, pomiędzy Paryżem i Madrytem. W ciągu kilku dni ostatnich, rzeczeni komissarze otrzymali trzech gońców z Hiszpanii.

Kapitan Cazy, dowódzca okrętu *Herkules*, na którym xiąże Joinville podróż morską odbywał, został mianowany kontradmirałem.

— *Madryt* 10 *Lipca.* —

Pewien lekarz francuzki obecny właśnie w Madrycie, mający od rządu swego zlecenie zająć się rozmaitemi badaniami literackiemi, mianowicie takiemi któreby mogły być użyteczne do wielkiego dzieła pana Mignet, w tém, co się dotycze wojny o następstwo tronu w Hiszpanii, zrobił niedawno ważne odkrycie, mogące posłużyć do nadspodziewanych wyjaśnień historycznych. Ponieważ pan Capefigue twierdzi w swéj historyi Ludwika XIV, że Karol II król hiszpański, podpisał testament na korzyść domu austryackiego, któregoto testamentu nigdzie dotąd nie można było wyśledzić, ani ówcześni pisarze nic pewnego o tymże niewspominają, przeto rzeczony wyżéj uczony francuzki, p. Duflot, zajął się śledzeniem w archiwum ministerstwa stanu i tam znalazł rzeczywiście między stósem dawnych papierów, zapieczętowany pakiet z napisem: «*Testament, wydany* (otorgado) *przez N. Karola II.*» Na stronie zewnętrznéj jest także własnoręcznie przez króla podpisane postanowienie, że wszelkie poprzednie rosporządzenia mają być nieważne; a obok tego są podpisy: sekretarza stanu Ubilla, kardynała Portocarrero, admirała Kastylii, jako świadków, z datą 14 listopada 1698. Poseł francuzki wynurzył pierwszemu ministrowi hr. Ofalia, życzenie, że wypadałoby otworzyć znaleziony testament, minister zaś przedstawił tę okoliczność królowéj, od decyzyi któréj zależyć ma, czy będzie nam wiadoma osnowa znalezionego testamentu.

— *Monachium* 23 *Lipca.* —

Wczoraj powróciły do tutejszéj stolicy, królowa panująca o godzinie 8 rano, a królowa wdowa cokolwiek wcześniéj. Król, a jak mówią i królewicz następca tronu, są dziś w wieczór spodziewani. — N. Cesarzowa rossyjska, przybędzie tu jutro wieczorem. Pan Severin wyjechał dnia wczorajszego do Regensburga, dla przyjęcia N. Pani i odebrania stosownych roskazów. Hotel tegoż jest gustownie urządzony i przygotowany na przyjęcie dostojnéj monarchini, jeżeli nie będzie przekładała wysiąść w zamku królewskim.

— *Z Hagi* 20 *Lipca.* —

Dnia wczorajszego powitała rodzina królewska w gronie swoim, J. K. W. xięcia Henryka, który po 20 miesięcznéj nieobecno-

ści w kraju, powrócił z Indyj wschodnich, Xiąże Oranii, przybył umyślnie w tym celu z Tylburga.

— Dnia 25 Lipca. —

Donoszą z Hanoweru, że według podobieństwa, J. C. W. W. xiąże, następca tronu rossyjskiego nie tak prędko tutaj przyjedzie. Zdaje się, że J. C. W. dopiero w październiku przybędzie.

Dnia 21 b. m. wyjechał ztąd, dziedziczny Wielki xiąże Sasko-Wejmarski. A dnia dzisiejszego przybył J. K. W. xiąże Albrecht pruski.

— Stambul 5 Lipca. —

Poseł rossyjski pan Buteniew, który był przez czas niejaki oddalony za urlopem z tutejszéj stolicy, jest niezadługo spodziewany z powrotem, poczem, zastępujący go tymczasowie pan Rückmann, uda się znowu do Bukarestu.

Rząd nieprzestaje okazywać stałych chęci w doprowadzeniu do skutku zamiarów swoich względem kwarantanny, pomimo trudności jakich doznaje w niechęci Turków zabobonnych i pomimo niezręczności z jaką są dopełniane rosporządzenia w téj mierze wydawane. W tych dniach przybyło tu kilku młodych lekarzy z Wiednia, do służby tureckiéj, a wkrótce spodziewają się ich więcéj.

ROZMAITOSCI.

Gromada szczurów w Montfaucon (Mąfokon) jest niezliczoną, dziennie ubijają ich sztuk 2650. Pożerają więcéj końskiego mięsa niż trzeba na żywność wszystkich zwierząt w ogrodzie zoologicznym w Paryżu. Gdyby się nie zabijały między sobą, rozmnożenie ich byłoby straszne. Na dzień około 600 szczurów ginie od swoich równych, staczają z sobą walki zażarte, nieustanne.

Z powodu zapytania ile jest włosów na głowie, przesłano następujące uwagi: Jeżeli przypuścimy że przestrzeń głowy włosami usiana stopę kwadratową wynosi, a na każdym millimetrze kwad. utwierdzone są 4 włosy; ponieważ stopa kwad. ma 82,944 millimetrów kwad., więc włosów na głowie liczba dochodzi 331,776. Ktoby zaś chciał dokładną liczbę włosów wynaleść, niech oznaczy powierzchnią niemi zarosłą, a późniéj ich liczbę na pewnéj małéj cząsteczce. Liczba z wielkiem jest podana przybliżeniem. Znaleźliśmy oraz z Tygodnika Polskiego z r. 1818, artykul *Szczególniejsze* postrzenia, który tu powtarzamy: Na głowie jest zwyczajnie włosów 140,000; w karpiu liczą ziarek ikry 615,000. Człowiek pospolicie uchodzi 4ry stopy na sekundę; dobry koń, ubiega 12 stóp na sekundę czyli 100 prętów w 8 minut; angielskie konie, używane do zakładów na wyścigi, ubiegają 42 stóp na sekundę; kula 24ro-funtowa przebiega 1500 stóp nim dotknie ziemi; dźwięk przebiega 173 prętów na sekundę; wiatr zwyczajny 30 stóp na sekundę, mocny 82, najmocniejszy do 1000 stóp; kupiecki okręt zwyczajnie przepływa 19 stóp na sekundę.

W wyszłém w Paryżu dziełku o fizyonomii, Autor seryo utrzymuje, że długość nosa człowieka, wielki ma wpływ na długość życia. Im więcéj wystaje nos, tym dłużéj żyje osoba. Autor powziął to swoje mniemanie, z uważania układu dzióba ptaków najdłużéj żyjących, jako to: papug, sępów i t. p. a potwierdza go przez mnóstwo przykładów uczonych z długiemi nosami, którzy od 70 do 80 lat żyli, To jego mniemanie, potwierdzają także starcy w szpitalu Inwalidów w Paryżu umieszczeni. O kobietach zapewne przez grzeczność, nic autor nie wspomina.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Sierpnia.

Gerwajs Franciszek. Lamprícht, Szajer Anastazy, z Pruss

Wyjechali z Krakowa.

Miller Antoni, Kozaczewski Alex., do Polski.